

## Tłumaczenie mnie kręci

Bartek: Cześć Kasia! Słyszałaś o Festiwalu Filmów Młodzieżowych? Program wygląda ciekawie. Może wybierzemy się razem na jakiś film?

Kasia: Cześć! Oczywiście, że słyszałam o Festiwalu, a nawet widziałam już niektóre filmy, bo brałam udział w tłumaczeniu napisów. Bardzo chętnie poszłabym jeszcze raz na przykład na film dokumentalny pt. „Plastik mnie nie kręci” o grupie młodych ludzi z Walii, która domaga się wprowadzenia zakazu używania torebek plastikowych. Zrobił na mnie ogromne wrażenie.

B: Tytuł obił mi się o uszy. Opowiedz coś więcej o tym tłumaczeniu. Jak znalazłaś się w ekipie festiwalu?

K: Traf chciał, że znalazłam w internecie ogłoszenie o naborze wolontariuszy. Wysłałam swoje CV, zostałam zaproszona na rozmowę i udało się.

B: Ale co wpisałaś do życiorysu? Przecież jesteśmy dopiero w liceum, więc chyba nie możesz jeszcze pochwalić się doświadczeniem tłumaczeniowym?

K: Wyobraź sobie, że tak! Przetłumaczyłam już kilka stron internetowych zaprzyjaźnionych fundacji. Mam też na koncie tłumaczenie opowiadania opublikowane w dosyć znanym piśmie. Nie bez znaczenia jest też to, że sama oglądam wiele filmów w oryginale. Nauczyłam się hiszpańskiego głównie z filmów, oglądając mojego ulubionego Almodóvara.

B: Niezły dorobek! Zakładam, że z tłumaczeniem napisów do filmów nie miałaś problemów.

K: Wręcz przeciwnie. Zarwałam kilka nocy, bo głowiłam się, jak przetłumaczyć niektóre zwroty. Trzeba naprawdę dobrze poznać tło kulturowe i umiejętnie oddać poczucie humoru bohaterów. Poza tym tłumacząc napisy, trzeba uważać na długość tekstu na ekranie.

B: Faktycznie, dialogi muszą być krótkie i brzmieć naturalnie. Czyli tłumaczyłaś, a potem cięłaś?

K: Dokładnie! Muszę jednak jeszcze się wiele nauczyć. W trakcie studiów chciałabym skorzystać z programu Erasmus i wyjechać na rok do Madrytu, żeby zgłębiać tajniki pracy tłumacza.

B: A czy ten zawód w ogóle ma przyszłość? Przecież są już narzędzia internetowe do tłumaczenia. Jeszcze niedawno można było się tylko śmiać z ich efektów, ale ostatnio są coraz lepsze.

K: Owszem, ale czy na pewno chciałbyś, żeby np. ulotki załączone do lekarstw, instrukcje obsługi czy przepisy prawne były tłumaczone przez maszynę?

B: Faktycznie, nie chciałbym z powodu złego tłumaczenia przedawkować leku ani zapłacić mandatu... Chodźmy już na ten film, o którym mówiłaś. Nie mogę się doczekać, żeby zobaczyć, jak Ci poszło tłumaczenie!